GRATIS

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 27 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 115 (1396)

Chwała Wielkiej Partii LENINA-STALINA — przewodniczce światowego ruchu robotniczego!

Hasła Pierwszomajowe Komitetu Centralnego WKP(b)

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)) ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1950 roku.

1. Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

2. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm!

3. Braterskie pozdrowienia krajom demokracji ludowej, kroczącym drogą budowy socjalizmu!

4. Niech żyje wielki naród chiński, który odniósł historyczne zwycięstwo w walce przeciwko imperializmowi i jego sługusom kuomintangowskim!

5. Niech żyje Komunistyczna Partia Chin, która utorowała narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu!

6. Pozdrawiamy narody Jugosławii, które prowadzą walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko pachołkom imperializmu!

7. Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

8. Masy pracujące całego świata! Demaskujcie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych! Rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju! Obrona pokoju — sprawą wszystkich narodów świata!

9. Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie!

10. Braterskie pozdrowienia ludom krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niepodległość!

11. Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i naszej Ojczyzny!

12. Niech żyje radziecka straż graniczna — czujnie ochraniająca rubieże naszej Ojczyzny!

13. Chwała bohaterom Związku Radzieckiego i bohaterom pracy socjalistycznej — najlepszym synom i córkom naszej Ojczyzny!

14. Robotnicy, chłopi i inteligencjo Związku Radzieckiego! Szerzej rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1950!

15. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Walczcie o dalszy postęp techniczny w przemyśle, w komunikacji, w rolnictwie! Stosujcie nową technikę, doskonalcie technologię produkcji! Nieustannie podwyższajcie wydajność pracy — podstawę dalszej obniżki cen artykułów użytku codziennego!

16. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Dążcie do jak najlepszego wykorzystania środków podstawowych i obrotowych! Walczcie o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej! Obniżajcie koszta własne produkcji, polepszajcie jakość produkcji!

17. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Walczcie o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobycia węgla, budujcie nowe kopalnie! Damy więcej węgla gospodarce narodowej kraju!

18. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyśpieszcie tempo wydobycia i przeróbki ropy naftowej! Przyśpieszcie tempo wiercenia szybów naftowych i opanowywania nowych pól naftowych! Damy więcej nafty i przetworów naftowych gospodarce socjalistycznej!

19. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu hutniczego! Zapewnimy nowy wzrost produkcji metali! Wykorzystujcie jak najbardziej zdolność produkcyjną agregatów i mechanizmów! Opanowujcie doświadczenie przodujących hutników! Damy krajowi więcej surówki stali, walcówki, metali kolorowych!

20. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej! Szybciej uruchamiajcie nowe obiekty energetyczne! Zapewnimy gospodarce narodowej nieprzerwany dopływ energii elektrycznej!

21. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw budowy maszyn! Zaopatrujcie gospodarkę narodową kraju w najnowocześniejszy sprzęt techniczny! Uruchamiajcie szybciej nowe obiekty produkcyjne! Więcej maszyn dla przemysłu, komunikacji i rolnictwa!

22. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Zwiększajcie ze wszechmiar produkcję samochodów i traktorów!

23. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o zastosowanie nowej, przodującej technologii! Zwiększajcie produkcję nawozów mineralnych! Więcej produktów chemicznych dla gospodarki narodowej kraju!

24. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy okrętów! Opanowujcie nową technikę budowy okrętów! Szybciej budujcie nowe okręty! Stworzymy potężną marynarkę mocarstwa radzieckiego!

25. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy budowlani! Szybciej budujcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, instytucje kulturalne i zakłady użyteczności publicznej! Zwiększajcie mechanizację robót budowlanych, obniżajcie koszty i polepszajcie jakość budowy!

26. Robotnicy, i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Szybciej uruchamiajcie i opanowujcie nowe obiekty produkcyjne! Zwiększajcie produkcję cementu, cegły, szkła, dachówek, oblicówek i innych materiałów!

27. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Szerzej stosujcie mechanizację przy wyrębie lasów! Zwiększajcie wyrąb i wywóz drzewa! Damy krajowi więcej materiałów drzewnych i papieru!

28. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego! Więcej tkanin, obuwia, odzieży, wyrobów trykotarskich i innych towarów dla ludności! Walczcie o oszczędność surowca, o wysoką jakość i bogaty asortyment artykułów użytku codziennego!

29. Robotnicy przemysłu spożywczego, przetworów mięsnych, mlecznych, i rybnych! Zwiększajcie produkcję artykułów spożywczych, polepszajcie ich jakość! Więcej cukru, masła, mięsa, produktów mlecznych, rybnych i innych dla ludności!

30. Robotnicy przemysłu miejscowego i przemysłu spółdzielczego! Dajcie więcej wyrobów z surowca miejscowego! Podwyższajcie jakość artykułów użytku codziennego! Lepiej zaspokajajcie potrzeby mas pracujących!

31. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy gospodarki miejskiej i budownictwa mieszkaniowego! Podwyższajcie tempo i ulepszajcie jakość budownictwa dla celów mieszkaniowych i kulturalnych! Walczcie o rozbudowę gospodarki komunalnej miast i osiedli robotniczych!

32. Kolejarze! Zwiększajcie załadunek, przyśpieszcie obrót wagonów, obniżcie koszta własne przewozu! Rozpowszechniajcie szeroko przodujące metody pracy! Podwyższcie tempo i jakość budownictwa kolejowego! Lepiej obsługujcie pasażerów!

33. Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększcie przewozy, przyśpieszcie obrót statków! Szybciej dostarczajcie ładunki dla gospodarki narodowej! Wzorowo zorganizujemy żeglugę w roku 1950!

34. Pracownicy gospodarki rolnej! Pomnóżcie sukcesy rolnictwa socjalistycznego i hodowli bydła! Walczcie o pomyślne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej i innych robót rolnych w terminach najlepszych pod względem agrotechnicznym! Stworzymy obfitość żywności dla ludności i surowców dla lekkiego przemysłu!

35. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice ośrodków maszynowych i sowchozowych, specjaliści gospodarki rolnej! Dążcie do uzyskania wysokich zbiorów z całej powierzchni zasiewów kołchozów i sowchozów. Szeroko stosujcie w praktyce osiągnięcia nowoczesnej agronomii! Pomnażajcie szeregi przodowników rolnictwa i hodowli bydła!

36. Kołchoźnicy i kołchoźnice! Pomnażajcie mienie społeczne kołchozów, wzmacniajcie dyscyplinę pracy! Święcie przestrzegajcie statutu artelu rolnego — podstawowej ustawy życia kołchozowego!

37. Traktorzyści, kombajnerzy, mechanicy ośrodków maszynowych i sowchozów! Walczcie o wysoką wydajność pracy traktorów i kombajnów! Podnoście jakość robót rolnych, dążcie do uzyskania wysokich zbiorów!

38. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice sowchozów, zootechnicy i weterynarze! Ze wszechmiar rozwijajcie hodowlę bydła, stanowiącego własność społeczną, zwiększajcie pogłowie bydła przy jednoczesnym podnoszeniu jego produktywności, twórzcie trwałą bazę pastewną dla hodowli bydła!

39. Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o przedterminowe wykonanie planów sadzenia ochronnych pasów leśnych w okręgach stepowych i leśno-stepowych! Szybciej stosujcie trawopolny system płodozmianu, szerzej rozwijajcie budowę stawów i rezerwuarów wodnych! Zapewnimy wysoki, trwały urodzaj!

40. Pracownicy radzieckiego handlu, spółdzielczości, wyżywienia zbiorowego! Rozwijajcie ze wszech miar handel radziecki w mieście i na wsi, podnoście go na coraz wyższy poziom! Ulepszajcie obsługę konsumenta radzieckiego!

41. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie pracę aparatu radzieckiego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, uwzględniajcie wymagania i potrzeby mas pracujących!

42. Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej Ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z produkcją!

43. Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście poziom waszej sztuki, twórzcie nowe dzieła, stojące na wysokim poziomie ideowym i artystycznym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

44. Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Wpajajcie w uczniów trwałą znajomość podstaw nauki! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego! Przygotowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych bojowników o komunizm!

45. Pracownicy ochrony zdrowia! Podnoście jakość opieki lekarskiej nad ludnością! Stosujcie w praktyce osiągnięcia medycyny radzieckiej! Walczcie o wzorową pracę zakładów leczniczych i sanitarnych!

46. Otoczymy powszechną opieką inwalidów Wojny Ojczyźnianej oraz rodziny bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy padli w obronie wolności i niepodległości naszej Ojczyzny!

47. Radzieckie Związki Zawodowe! Rozwijajcie szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1950! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Wykazujcie stałą troskę o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników i urzędników! Niech żyją radzieckie Związki Zawodowe — szkoła komunizmu!

48. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej Ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

49. Niech żyje leninowsko - stalinowski Komsomoł — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, wierny pomocnik i rezerwa Partii Bolszewickiej!

50. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Nieustannie opanowujcie przodującą naukę, technikę i kulturę! Bądźcie nieugięci i odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Ofiarnie pracujcie dla dobra naszej Ojczyzny!

51. Pionierzy i uczniowie! Zdobywajcie wiedzę, przygotowujcie się do tego, by stać się niezłomnymi bojownikami o sprawę Lenina-Stalina!

52. Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o nowy, potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze umocnienie potęgi Państwa Radzieckiego!

53. Niech żyje nasza Wielka Ojczyzna Radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

54. Niech żyje Wielka Partia Bolszewików — Partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

55. Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

KOMITET CENTRALNY
WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII
(bolszewików)

Depesza przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez'a

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez'a następującą depeszę:

DO
TOWARZYSZA MAURICE THOREZ'A
SEKRETARZA GENERALNEGO
FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ
PARYŻ

DROGI TOWARZYSZU!

Z okazji 50-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pomyślnej pracy dla dobra ludu francuskiego, międzynarodowego ruchu robotniczego i sprawy pokoju.

Imię Wasze, związane jest ściśle ze wspaniałym rozwojem Francuskiej Partii Komunistycznej, która wychowana w duchu marksizmu-leninizmu stała się awangardą ludu pracującego Francji i potężną siłą w służbie postępu i demokracji. W czasie wojny Francuska Partia Komunistyczna prowadziła masy ludowe Francji do walki wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim, a dziś mobilizuje ona je do walki o pokój i niepodległość Waszej pięknej ojczyzny.

Wasze pamiętne słowa, wypowiedziane w imieniu partii ludu francuskiego, że „naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu" stały się groźnym ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych i zasłużyły się dobrze sprawie pokoju.

Klasa robotnicza Polski pozdrawia Was jako wiernego ucznia Wielkiego Stalina — wodza mas pracujących całego świata. Ceni ona Wasze usilne dążenie do jedności francuskiej klasy robotniczej oraz Waszą konsekwentną walkę przeciwko zdrajcom i odszczepieńcom ruchu robotniczego, przeciwko trockistowsko-titowskim agentom imperializmu.

Masy pracujące Polski widzą w Was niezmordowanego orędownika przyjaźni pomiędzy ludem francuskim a ludem polskim, związanymi wspólną walką o pokój i postęp.

Lud polski widzi w Was godnego reprezentanta najlepszych tradycji rewolucyjnych ludu francuskiego, z którego wyszliście i któremu ofiarnie służycie. Lud polski ufa niezłomnej woli ludu francuskiego obrony pokoju. Z tą doniosłą walką jednoczą się serdeczne uczucia braterskiej solidarności najszerszych mas narodu polskiego. Jesteśmy przekonani, że Francuska Partia Komunistyczna spełni z honorem swe historyczne zadanie w tej walce dla dobra Francji i wszystkich narodów miłujących pokój.

BOLESŁAW BIERUT
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

12 tysięcy dokerów strajkuje w Antwerpii

BRUKSELA (PAP). — Dokerzy Antwerpii zastrajkowali na znak protestu przeciwko skierowaniu broni amerykańskiej do portów belgijskich oraz przeciwko projektom, mającym na celu przeforsowanie powrotu b. króla Leopolda III na tron. Ponadto strajkujący wysunęli szereg postulatów ekonomicznych.

Strajk objął już 12 tys. dokerów.

Rady Narodowe - szkołą rządzenia

Co daje klasie robotniczej i masom pracującym przekształcenie rad narodowych w jednolite organy władzy państwowej w terenie.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowe województwo, czy powiat ze stojącym na ich czele wojewodą lub starostą spełniały funkcje państwa ludowego wobec ludności pracującej i reprezentowały interesy ludności wobec państwa. Taka bowiem była wola ludu pracującego, rządu i partii. Ale były to jednak organy pochodzące z nominacji. Ludność nie powoływała ich bezpośrednio do życia i nie czuła się za nie bezpośrednio odpowiedzialna.

Wojewódzka czy powiatowa rada narodowa i ich przewodniczący, zastępujący w myśl ustawy dotychczasowe województwo czy powiat z ich wojewodą czy starostą, powstanie z bezpośrednich wyborów, a więc z woli i aktywnej postawy miejscowej ludności. Ludność tą będzie więc bezpośrednio wpływała na skład i pracę swych rad narodowych i będzie czuła swą bezpośrednią odpowiedzialność za nie.

W ten sposób rady narodowe przybliżą państwo do mas i przybliżą masy do państwa.

* * *

Rady narodowe powstaną z wyboru. Oznacza to, że dziesiątki tysięcy ludzi przejdą do rad, jako delegaci z ramienia ludności, że drugie dziesiątki tysięcy robotników, chłopów i pracowników umysłowych (oprócz członków rad), wejdą w skład komisji, przy pomocy których rady będą pracowały, wciągając, rozszerzając i wychowując nowy aktyw spośród ludności miejscowej.

W ten sposób rady zrealizują najwyższą demokrację w kraju — demokrację proletariacką. I to nie dlatego, że ustawa o radach narodowych przewiduje możliwość odwołania radnych, którzy nie wywiążą się ze swoich zadań (choć i to ma swoją niewątpliwą wymowę) — ale dlatego, że rady narodowe oznaczają rzeczywiste podniesienie ogólnego poziomu świadomości szerokich mas ludności, oznaczają podniesienie ich aktywności politycznej, oznaczają wciąganie coraz szerszego kręgu ludzi w orbitę zainteresowań sprawami państwa i decydowania o nich, oznaczają wielką praktyczną szkołę, w której masy będą uczyły się sztuki rządzenia swoim państwem. Tylko w takiej szkole można — bez przenośni — zrealizować rzucone przez Lenina hasło, aby każda kucharka umiała rządzić krajem.

* * *

Przekształcenie rad narodowych w jednolite organa władzy terenowej, koncentrujące w sobie wszystkie — przedtem rozdzielone między państwo i samorząd — sprawy gospodarcze, ułatwi planowanie gospodarcze w terenie, umożliwi wiązanie gospodarki terenowej z ogólno - państwowego Sześcioletniego Planu Narodowego i przystosuje go bardziej do potrzeb terenu.

W ten sposób rady narodowe stają się organami budowy zrębów socjalizmu w kraju.

Udział w wyborach do rad narodowych weźmie miejscowa ludność. Rady narodowe stwarzają, dzięki temu warunki dla pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu. Rady narodowe ułatwią również klasie robotniczej realizację ogólno - politycznego kierownictwa narodem w terenie i w całym państwie.

W ten sposób rady narodowe, jako jednolite organa państwa ludowego stają się organami realizującymi funkcje dyktatury proletariatu, organami wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

* * *

O radach narodowych można powiedzieć to co powiedział kiedyś towarzysz Stalin o kadrach. Po tym, kiedy partia daje klasie robotniczej słuszną linię polityczną, o wykonaniu zadań partii decydują już tylko kadry, ich świadomość, dyscyplina i oddanie sprawie.

Rady narodowe — to jest ta słuszna forma ustrojowa, która daje masom możliwość bezpośredniego wpływania na skład rad narodowych, daje masom możliwość bezpośredniego kontrolowania działalności swoich przedstawicieli w radach narodowych i usuwania niegodnych, daje masom możliwość aktywnego udziału w rządzeniu i kształtowaniu warunków swego życia na miejscu.

Po tym, kiedy masy ludowe Polski z proletariatem na czele, pod kierownictwem swojej partii na wzór proletariatu radzieckiego stworzyły tego rodzaju doskonały instrument rządzenia, jak rady narodowe, o powodzeniu i działalności rad decyduje już tylko sama ludność w terenie.

Świadome masy ludności, odporne na podszepty wroga, aktywne, zdyscyplinowane, ufające naszej partii — podniosą działalność rad narodowych na należyty poziom.

Dla organizacji partyjnych oznacza to konieczność jeszcze większego wzmożenia politycznej i ideologicznej pracy uświadamiającej wśród klasy robotniczej i mas pracujących.

Jerzy Nawrot

Tajemnicze „łodzie podwodne" — „latające talerze" i inne „superbomby" — służą kapitalistom do wymuszania nowych zamówień wojennych i do pomnażania zysków.

(Z prasy).



Amerykański cyrk zarobkowy

„Caritas" w Czechosłowacji
przejmuje część budynków klasztornych

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka Agencja Prasowa (CTK) ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Władze Czechosłowackiej Republiki stwierdziły na podstawie obfitego materiału dowodowego, ujawnionego w toku licznych procesów, że w wielu klasztorach katolickich w Czechosłowacji ukrywani byli agenci obcych wywiadów, dywersanci, a nawet mordercy. W klasztorach wykryto szereg składów broni i zakonspirowanych radiostacji nadawczych. Klasztory i zakony katolickie stały się narzędziem wrogów Republiki Czechosłowackiej, ogniskiem działalności szpiegowskiej i wywrotowej.

Stwierdzono, że w wielu klasztorach przebywało zaledwie po kilku zakonników, którzy bynajmniej nie oddawali się zajęciom natury religijnej, lecz uprawiali działalność antypaństwową.

W tym stanie rzeczy władze Czechosłowackiej Republiki postanowiły skupić zakonników w kilku klasztorach, w których będą się oni mogli poświęcić wykonywaniu zadań religijnych w myśl reguł, obowiązujących poszczególne zakony.

Opróżnione budynki klasztorne służyć będą w pierwszym rzędzie potrzebom katolickiej instytucji dobroczynnej „Caritas", celom społecznym i zdrowotnym. Niektóre budynki obrócone zostaną na cele mieszkalne.

Polska „Caritas" włącza się do ruchu w obronie pokoju
Zarząd Zrzeszenia wita z radością historyczne porozumienie
pomiędzy Rządem RP a Episkopatem Polskim

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Zrzeszenia „CARITAS" na ostatnim swym posiedzeniu powziął m. in. następujące uchwały:

Zawarte 14 kwietnia br. pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatem Polskim porozumienie jest faktem o doniosłości historycznej. Porozumienie to ściśle określa i precyzuje prawne podstawy działalności Kościoła w Polsce i umacnia Państwo nasze na drodze dalszego podniesienia ogólnego dobrobytu.

Witając z radością ów układ, dla upamiętnienia faktu zawartego porozumienia, zarząd postanawia wzmóc akcję charytatywną, a w szczególności odbudować zakład dla dzieci ociemniałych w Grybowie w diecezji tarnowskiej.

Zarząd Zrzeszenia „CARITAS" postanawia przyłączyć się do międzynarodowej akcji w obronie pokoju, stwierdzając, iż, organizacja katolików powołana do realizacji chrześcijańskiego miłosierdzia nie może pozostać obojętną wobec rozszerzenia się imperialistycznej propagandy wojennej i wobec groźby nowej wojny, której jedynym skutkiem byłyby nieszczęścia i cierpienia całej ludzkości.

Stwierdzając wreszcie, że wyniki publicznej zbiórki z 26 marca 1950 r. pod hasłem „Święta nadchodzą — pamiętaj o biednych" wynoszą według dotychczasowych obliczeń przeszło 19.403 tys. zł, co ogromnie dopomogło Zrzeszeniu w jego pracy charytatywnej, Zarząd Zrzeszenia składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim tym, którzy w przeprowadzeniu zbiórki wzięli udział.

Cały naród godnie uczci
Święto Pracy i Pokoju

WARSZAWA (PAP). Robotnicy, chłopi mało i średniorolni, pracownicy umysłowi, oświatowcy, ludzie nauki i sztuki przygotowują się do godnego obchodu Święta Pracy — 1 Maja.

Świat pracy melduje o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych. Robotnicy podejmują nowe zobowiązania, zaciągając „Warty Pokoju". W klubach, świetlicach i szkołach, w miastach i we wsiach odbywają się masówki Pierwszomajowe. Robotnicze i chłopskie zespoły oraz artyści przygotowują bogate programy imprez, wykonują hasła, transparenty, wykresy, pracują nad dekoracją zakładów pracy, gmachów publicznych i domów mieszkalnych, ażeby swojemu Świętu nadać jak najbardziej okazałą szatę, aby na uroczystych akademiach i w pochodach Pierwszomajowych jak najbardziej wymownie zamanifestować radość z osiągniętych sukcesów oraz wolę dalszej walki i pracy dla pokoju i zbudowania socjalizmu w Polsce.

Nad udekorowaniem miasta pracują w Katowicach artyści — plastycy wraz z robotnikami. Załogi zakładów pracy przygotowują pomysłowe dekoracje pochodów.

Wielką sylwetkę **Józefa Stalina**, w otoczeniu czerwonych szturmówek i gołębi pokoju, nieść będą w pochodzie 1-Majowym pracownicy Centrali Zaopatrzenia Hutniczego.

Monterzy warsztatów mechanicznych zawiesili na wieżach szybów kopalni olbrzymie transparenty z napisem „1 Maj".

Załoga kopalni „MIESZKO" przygotowuje szereg makiet i modeli oraz karykatury podżegaczy wojennych.

Górnicy z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY" wywiesili na wieży szybu ogromną sylwetkę gołębia pokoju, oświetloną w nocy i widoczną w całym mieście.

* * *

Ponad 150 robotniczych zespołów świetlicowych z terenu Gdańska i Gdyni przygotowuje się do udziału w obchodach na wsi.

Szkoły współzawodniczą między sobą o jak najlepsze urządzenie akademii 1-Majowych. Personel przedszkoli przygotowuje upominki dla dzieci.

Przyjęcie w konsulacie RP w Kijowie

MOSKWA — Konsul RP w Kijowie — Marian Cieślik wydał przyjęcie na cześć zespołu artystycznego ukraińskiego Teatru Opery i Baletu im. Szewczenki w Kijowie z okazji wystawienia przez ten zespół opery Moniuszki „Halka".

Na przyjęciu obecni byli prócz znakomitych artystów Opery Kijowskiej oraz przedstawiciele ukraińskich instytucji kulturalnych — **Wanda Wasilewska i Aleksander Korniejczuk.**

Antypokojowe konszachty w sprawie Triestu

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji w sprawie pogwałcenia traktatu pokojowego z Włochami w kwestiach dotyczących Triestu, spowodowała duże zamieszanie w obozie imperialistów i sprawiła, że tuby propagandy „totalnej dyplomacji" zamilkły z zakłopotaniem.

Traktat pokojowy z Włochami przewidywał, że Rada Bezpieczeństwa wyznaczy gubernatora dla administracji Wolnym Obszarem Triestu do 15 września 1947 r. i że wojska okupacyjne będą wycofane z Triestu do końca stycznia 1948 r.

Rządy USA, Anglii i Francji torpedowały wszystkie kandydatury na stanowisko gubernatora wysuwane przez rząd radziecki. Imperialiści uniemożliwili rozwiązanie sprawy Triestu przez Radę Bezpieczeństwa. Wolny Obszar Triestu, bo tak brzmiała terminologia traktatu pokojowego z Włochami stał się w ten sposób anglo - amerykańsko - titowską bazą. Triest jest rządzony przez władze wojskowe okupantów.

Rządy napiętnowane przez notę ZSRR dokonały pogwałcenia traktatu pokojowego, bo nie mogą one przytoczyć żadnych uchwał międzynarodowych, upoważniających ich do budowania lotnisk wojskowych, koszar i dróg strategicznych na terenie Wolnego Obszaru Triestu. Ciężka sytuacja gospodarcza tego obszaru, prześladowania organizacji i działaczy demokratycznych przez władze okupacyjne oraz całkowita swoboda, z jakiej korzystają zbrodniarze wojenni dopełnia obrazu stosunków panujących na terenie tej nowej kolonii imperializmu nad Adriatykiem.

Nie można się więc dziwić, że po opublikowaniu noty radzieckiej komentator dyplomatyczny Reutera stracił głowę. Najparadniej zachował się rzecznik Departamentu Stanu. Zapytany o opinię w sprawie radzieckiej noty, odpowiedział: „Nie mam nic do powiedzenia".

Nie wiele więcej miał do powiedzenia sam Acheson na piątkowej konferencji prasowej. Jego zdaniem postanowienia traktatu pokojowego, dotyczące stworzenia wolnego terytorium Triestu nie nadają się do wprowadzenia w życie. Wiadomo! Stworzenie prawdziwie wolnego obszaru Triestu nie odpowiada interesom imperialistów amerykańskich.

Obszar Triestu dzieli się na dwie strefy: strefę A i strefę B. W pierwszej gospodarują policjanci oraz wojsko amerykańskie i angielskie. W strefie B hulają titowcy. Ostatnio na przykład zorganizowali tam „wybory", które przeprowadzili według znanych gestapowskich wzorów. Dwóch wyborców, chłopów, którzy głosowali przeciw liście Tito, znaleziono zabitych. Wszystkich dziennikarzy, obserwujących przebieg wyborów, pobito. Najdotkliwiej zaś pobito korespondenta organu KC Komunistycznej Partii Włoch „Unita".

W Citta Nuova i Collatto zniszczyli titowcy 200 domów włoskich, w Tribano 50. Pobito ogółem 330 osób. Aresztowano kilkaset osób.

W strefie A Anglosasi zaprowadzili swoje porządki. Wydali oni zakaz strajku w porcie triesteńskim. Zakaz ten jest w ścisłym związku z wydarzeniami w portach atlantyckich i śródziemnomorskich, gdzie robotnicy portowi odmawiają wyładowania broni amerykańskiej. Imperialiści sądzą, że przez zakaz strajków w Trieście potrafią wykorzystać ten port, jako główną bazę zaopatrywania w broń swoich śródziemnomorskich satelitów.

W ostatnich dniach Amerykanie przyśpieszyli sklejanie paktu śródziemnomorskiego, będącego odgałęzieniem paktu atlantyckiego. Tito składa oświadczyny greckim monarcho-faszystom. Również między Belgradem a Rzymem toczą się rozmowy w sprawie zacieśnienia współpracy de Gasperi—Tito. Pakt śródziemnomorski ma zjednoczyć pod egidą USA reakcyjne i faszystowskie rządy Turcji, Grecji, Jugosławii, Włoch oraz frankistowskiej Hiszpanii. Podstawową bazą tego sprzysiężenia przeciwko ludom południowej Europy i przeciwko pokojowi ma być Triest w rękach amerykańskich.

I oto w ten splot konszachtów, jak grom z jasnego nieba, spadła nota rządu radzieckiego. Wywołała ona potężne zamieszanie wśród imperialistów i ich sługusów. Narody zaś widzą w tej nocie jeszcze jeden przejaw konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Zmiany w składzie rządu Czechosłowacji
Generał Svoboda — wicepremierem

PRAGA (PAP). — Agencja CTK donosi: Prezydent Republiki **Klement Gottwald**, na wniosek premiera Antonina Zapotocky'ego zwolnił generała Ludwika Svobodę ze stanowiska ministra obrony narodowej oraz mianował go wicepremierem i powierzył mu kierownictwo Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu (przy czym minister informacji V. Kopecky został zwolniony z kierownictwa tego urzędu).

Równocześnie dr Aleksy Cepicka został mianowany przez prezydenta — ministrem obrony narodowej i zwolniony z zajmowanych dotychczas stanowisk ministra sprawiedliwości oraz kierownika Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych.

Wicepremierowi Zdenkowi Fierlingerowi powierzono kierownictwo Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych, a kierownik wydziału w kancelarii prezydialnej dr Stefan Rais został mianowany ministrem sprawiedliwości.

1 Maja — 60 lat międzynarodowej solidarności

Staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR ukazała się książka p.t. „**1 Maja — 60 lat międzynarodowej solidarności**", opracowana na podstawie źródłowych materiałów i dokumentów przez tow. Tadeusza Daniszewskiego.

Książka ta jest cennym wkładem w historiografię rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce i służyć będzie wielką pomocą w poznaniu przez polskie masy pracujące długiej i ciernistej, bohaterskiej drogi zmagań klasowych, jakie przebył proletariat polski od 1890 r., kiedy po raz pierwszy obchodził 1 Maja.

„Sześćdziesięciolecie 1 Maja — czytamy w słowie od wydawnictwa — to historia niezmordowanej walki rewolucyjnej, jaką toczy klasa robotnicza. To historia walki prowadzonej przeciwko obcym i własnym gnębicielom, przeciwko obcej i własnej reakcji. Z demonstracji Pierwszomajowych rewolucjoniści polscy trafiali na zesłanie i do więzień sanacyjnych, do szpitali i grobów cmentarnych. Krwią spływały ulice Łodzi i Warszawy, zarówno w 1905 jak i 1928 r., zarówno od kul carskich, jak i sanacyjnych. I na wieki utrwaliła się w tych bojach więź najgłębsza, łącząca zwycięstwo socjalizmu w Polsce ze sprawą zwycięstwa socjalizmu w Rosji".

Książka dzieli się na 15 rozdziałów, z których każdy obrazuje przebieg i charakter Święta 1 Maja, w poszczególnych okresach historii Polski i historii ruchu robotniczego.

Narodzinom 1 maja w 1889 roku — jako dniu międzynarodowej solidarności proletariatu — poświęcony jest pierwszy rozdział książki. Następne rozdziały pokazują nam przebieg pierwszych obchodów majowych w Polsce w latach 1890 — 1892.

Już w pierwszych manifestacjach brały udział dziesiątki tysięcy robotników, którzy stopniowo zaczęli wiązać hasła i żądania ekonomiczne z rewolucyjną walką przeciw kapitałowi i burżuazji, o władzę dla ludu pracującego.

Święta Majowe w 1905—6—7 r. obchodzone były w ogniu rewolucji. Strajki powszechne zamieniają się w zbrojne wystąpienia przeciw caratowi. W Historii WKP(b) czytamy: „Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski, w mieście Łodzi... Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji".

W latach 1912 — 1914, po chwilowej klęsce rewolucji i triumfie rozszalałej reakcji stołypinowskiej, następuje nowe wzniesienie się fali rewolucyjnej. Pierwszomajowe demonstracje przechodziły pod rewolucyjnymi hasłami 1905 r., pod hasłami obalenia caratu, utworzenia republiki, wolności zebrań, strajków, słowa i prasy, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

Dalszy rozdział książki obejmuje czasokres pierwszej wojny światowej od 1914 do 1917 r. Partie II Międzynarodówki zdradziły sprawę klasy robotniczej i stanęły jawnie po stronie swych rządów burżuazyjnych, toczących wojnę imperialistyczną. Na usługi burżuazji poszła i prawica PPS.

Masy proletariatu polskiego, które szły za SDKPiL skupiły się zdecydowanie wokół jedynie rewolucyjnych haseł, kierowanej przez Lenina partii bolszewików — walki przeciwko wojnie imperialistycznej.

Z radością wita proletariat Polski zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji. Zwycięstwo to SDKPiL uznała za początek nowej epoki. „Gdy zbliżał się maj 1918 r. — czytamy w omawianej książce — SDKPiL wezwała masy pracujące do strajku powszechnego przeciw wojnie imperialistycznej, wskazując na przykład zwycięskiego proletariatu rosyjskiego".

Osobne rozdziały poświęcone są obchodom 1-majowym w pierwszych latach Polski burżuazyjnej 1919—1923 i w latach 1924—1928.

KPP — powstała z połączenia SDKPiL i PPS Lewicy w 1918 roku — organizuje siły rewolucyjne w Polsce. 1 Maja prowadziła ona masy pracujące do walki w obronie Rewolucji Październikowej, przeciw imperialistycznemu najazdowi Piłsudskiego na Kraj Socjalizmu, przeciw zdradzieckiej polityce prawicy PPS, przeciw wyzyskowi, prześladowaniu i terrorowi.

O obalenie faszystowskiej dyktatury Piłsudskiego, o ziemię bez wykupu dla chłopów, o dyktaturę proletariatu demonstrowały masy pracujące w dniu święta robotniczego w latach kryzysu 1929 — 1933 r. „Na ulicach Warszawy, Sosnowca, Strzemieszyc, Śląska, szeregu miast, miasteczek i na wsi w Polsce, na Zachodniej Ukrainie i Białorusi dzień 1 Maja przebiegał pod znakiem uporczywych, zaciętych walk robotników i chłopów o ulicę, walk, w których masy pod przewodem komunistów, dawały świadectwo swej nieugiętej, rosnącej nieustannie woli obalenia przeklętych rządów zbrodniarzy faszystowskich". — głosiła odezwa KC KPP wydana po 1 Maja 1932 r.

Wzmagająca się walka z nędzą i bezrobociem, z krwawą dyktaturą faszystowską wymagała skupienia wszystkich sił rewolucyjnych ludu polskiego w jednolitym froncie.

Na gruncie wzrostu fali walk rewolucyjnych, w ogniu burzliwych strajków politycznych, w ostrych starciach z prawicowym kierownictwem PPS formuje się jedność klasy robotniczej.

Toteż obchody Pierwszomajowe w latach 1934 — 1939, mimo jawnej i krecie). antyludowej roboty prawicy PPS — były jednolitofrontowymi demonstracjami proletariatu polskiego w obronie niepodległości, przeciw kapitałowi, faszyzmowi, przeciw nadciągającej wojnie i paktowaniu z Hitlerem. „Groźba najazdu Hitlera sprawia — głosi odezwa majowa KC KPP w 1938 roku — że walka o obalenie systemu sanacyjnego... stała się zagadnieniem bytu lub niebytu Polski... Precz z nienawistnym reżimem sanacyjno-endeckim, reżimem targowiczan — sprzedawczyków Polski! Rząd Rydza — Składkowskiego — Becka, katów ludu i agentów Hitlera — do dymisji!" A w innym miejscu odezwa głosi: „Każdy dzień pozostawienia u władzy tej awanturniczej bandy targowiczan wydaje nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, naszą niepodległość pod kuratelę odwiecznych wrogów Polski, junkiersko-imperialistycznej kliki hitlerowskiej". KPP wzywała wszystkich uczciwych i patriotycznych Polaków do zjednoczenia się w demokratycznym froncie ocalenia Polski.

W okresie hitlerowskiej okupacji kontynuatorka rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej — PPR — stanęła na czele walki o wyzwolenie ludu polskiego.

Dzięki pomocy zwycięskiej, bohaterskiej Armii Radzieckiej, Polska została wyzwolona. 1 Maja 1945 roku — był to pierwszy wolny maj w wolnej, Ludowej Polsce.

Bogata treść, żywe i interesujące opracowanie dziejów 1 Maja w Polsce zachęca szerokie rzesze ludzi pracy do przeczytania tej wartościowej książki.

Dokładne zapoznanie się z treścią książki pozwoli czytelnikom lepiej zrozumieć, jak wielką rolę odegrał i odgrywa dzień 1 Maja w walce o zwycięstwo rewolucji, w budowie nowego życia, w utrwaleniu pokoju.

B. TROŃSKI

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI: Rozdzielnia Dzienników „Ruch", Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Książki dla prenumeratorów prasy robotniczej

Zawiadamiamy prenumeratorów prasy robotniczej, iż w ramach bibliotek prasowych ukazało się ostatnio szereg nowych książek, które w cenie 80 zł. za tom, można nabyć w rozdzielni dzienników „Ruch" (Pl. Kościuszki 16).

Z biblioteki „Trybuny Ludu" są już do nabycia dwa pierwsze tomy powieści Ażajewa *„Daleko od Moskwy"* oraz pierwszy tom znakomitej powieści *Mikołaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stal"*. Przy nabywaniu wymienionych książek — czytelnicy proszeni są o uiszczenie zapłaty za trzeci tom powieści Ażajewa i drugi tom Ostrowskiego.

W bibliotece „Chłopskiej drogi" ukazała się i jest do nabycia przeszło trzystustronicowa historyczna powieść postępowego pisarza amerykańskiego *Howarda Fasta — „Droga do wolności"*.

Prenumeratorzy naszego dziennika mogą książki zamawiać za pośrednictwem swych kolporterów prasowych.

Przyśpieszymy obieg środków obrotowych

i wzywamy innych do współzawodnictwa

W ostatnich dniach w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 28 odbyło się zebranie aktywu gospodarczego, celem powzięcia w ramach zobowiązań Pierwszomajowych wiążących uchwał, zmierzających do upłynnienia zamrożonych w zbędnych remanentach i półfabrykatach — kapitałów, do przyspieszenia obiegu środków finansowych zakładu.

Sprawy te zreferował dyrektor administracyjno-handlowy ob. Lewandowski, wskazując na cztery zasadnicze kierunki, w jakich winny iść podejmowane zobowiązania, zmierzające do upłynnienia gotówki i przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.

Pierwszy z nich — to *upłynnienie ponadnormatywnych zapasów*, jakich według ścisłych wyliczeń zakład w chwili obecnej posiada *na sumę ponad 57 milionów złotych*, z czego dwie trzecie — to wygórowane zapasy surowca.

Drugi — który przyniesie sumę blisko *dwu i pół miliona złotych — to zainkasowanie w drodze przymusu inkasowego zaległych należności*, jakie zakład posiada u różnych odbiorców jeszcze z roku 1949.

Trzeci — *skrócenie czasu fakturowania o 3 dni* z dotychczasowych 5 dni na fakturowanie przy odbiorze tkanin, co w znacznym stopniu wpłynie na skrócenie cyklu inkasowego i zezwoli na przyśpieszenie obiegu środków obrotowych na sumę *ponad 18 milionów złotych*.

Wreszcie możliwe będzie *skrócenie cyklu produkcyjnego* do pięciu tygodni, a tym samym zmniejszenie zapasu robót w toku, co *pozwoli zwolnić zamrożone środki obrotowe w wysokości ponad 64 milionów złotych*. Że skrócenie cyklu jest możliwe potwierdziła wypowiedź dyrektora technicznego zakładu, który przyznał, iż cykl produkcyjny niektórych artykułów był stanowczo za długi i w niektórych wypadkach sięgał dwu miesięcy.

W dyskusji, jaka wywiązała się po zreferowaniu projektów dyrekcji — padło cały szereg indywidualnych zobowiązań. I tak:

Ob. Hejm zobowiązał się do dnia 1 Maja *upłynnić złom żelazny, makulaturę i zbędne magazyny.*

Kierownicy magazynów przędzy zgrzebnej i czesankowej — ob. Śliwiński i Szczepaniak oraz *kierownik tkalni Baranowski* zobowiązali się spowodować wyrobienie reszty przędzy znajdującej się w magazynach.

Kierownik magazynu barwników — Jagiełło i kierownik zaopatrzenia — Klimkiewicz — zajmą się upłynnieniem zbędnych barwników.

Dyrekcja administracyjno-handlowa zajmie się ściągnięciem należności i skróceniem czasu fakturowania tkanin.

Wydział techniczny doprowadzi do skrócenia czasu produkcji niektórych artykułów, których cykl produkcyjny dotychczas był zbyt długi.

Kierownik wykończalni tow. Komar zobowiązał się do wykończenia zalegających 150 sztuk „bostonu" i do poczynienia wszystkich możliwych kroków w celu takiego zorganizowania pracy wykończalni, ażeby można było skrócić cykl produkcyjny.

Podejmując te wszystkie zobowiązania i realizacją ich dając swój wkład do Czynu Pierwszomajowego załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 28 — *postanowiła rzucić pozostałym zakładom przemysłu wełnianego na terenie naszego miasta wezwanie do współzawodnictwa na odcinku walki o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.*

Miasto i jego bolączki

Co z mlekiem?

Jeden z naszych czytelników, ob. Marian Z., pisze nam:

„W ramach świadczeń socjalnych, Ubezpieczalnia Społeczna wydaje osobom, posiadającym nieletnie dzieci, kupony na mleko, za które, nawiasem mówiąc, ubezpieczony płaci określoną sumę. Niestety, z otrzymaniem tego mleka nie jest jeszcze ciągle najlepiej.

Codziennie, niemal już od godziny 6 rano, przed punktem rozdzielczym, na ul. Mireckiego formuje się kolejka stałych odbiorców kartkowego mleka, która nierzadko musi wyczekiwać godzinami aby mleko otrzymać. Połączone jest to z utyskiwaniem ludzi pracy, którzy tracą czas na wyczekiwanie, aż mleko nadjedzie, a nierzadko i tak się zdarza, że wtedy, gdy stracą godzinę lub więcej, dowiadują się, że mleka zabrakło.

Kto temu jest winien i kto jest powołany do usprawnienia i zlikwidowania tego stanu? Czy Ubezpieczalnia w dostatecznym stopniu kontroluje rozdzielnictwo mleka?... Tracenie czasu na wyczekiwanie, z całą pewnością nie wpływa dodatnio na pracę robotnic i robotników, którzy zamiast być w pracy, lub zająć się pożyteczniejszym zajęciem, wyczekują godzinami w kolejce!

List powyższy zbiegł się z informacją, jaką uzyskaliśmy w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych, gdzie przyszła z prośba o interwencję, grupa matek, która w dniu 24 b.m. rano zawiadomiono, że mleko lada chwila nadjedzie i do godz. 14... nie zostało dostarczone.

Prosimy Ubezpieczalnię o interwencję, a z drugiej strony wyrażamy zdziwienie, iż Spółdzielnia Mleczarska dopuszcza do podobnego stanu to w okresie realizowania swych zobowiązań Pierwszomajowych.

Drzew nie ma – jest niechlujstwo

Czytelnik nasz, ob. L. G., w liście do redakcji pisze:

„Często, przechodząc ulicą Spalską, podziwiałem piękne drzewa, rosnące na posesji, oznaczonej Nr. 68. Niestety — obecnie drzew już nie ma. Ktoś, widocznie, wróg zieleni i przyrody, drzewa ściął, uważając, iż ukazanie niechlujnego podwórka i pozostawienie wywróconego płotu, okalającego posesję, zrobi lepsze wrażenie, niż „niepotrzebne" drzewa.

Czyż nie ma w Tomaszowie czynników, które by zmusiły kogo potrzeba, aby zwalony płot został postawiony, posesja doprowadzona do porządku.

Zabronić ścinania drzew prywatnym właścicielom — to chyba nie będzie można, a jedynie można zaapelować, aby oni sami zrozumieli niewłaściwość takiego kroku. Ale postawić zwalony płot i oczyścić podwórko — to można właścicielowi kazać.

Czyn 1-Majowy pracowników NBP

W tych dniach w sali konferencyjnej NBP odbyła się narada wytwórcza pracowników Narodowego Banku Polskiego, której tematem były: zadania oszczędnościowe na rok 1950, zobowiązania 1-Majowe oraz sprawa szkolenia personelu.

Pracownicy NBP, jednomyślnie przyjęli następujące zobowiązania 1-Majowe:

Doprowadzić do porządku miejsce straceń, uświęcone męczeńską krwią Polaków. Miejsce straceń znajduje się koło browaru za skwerem Powstańców.

Doprowadzić do porządku własnymi siłami skwery bankowe.

Zaprowadzić księgowość w spółdzielni produkcyjnej we wsi Franopol, pow. rawsko-mazowiecki, i udzielać jej dalszych wskazówek.

Na zebrania przychodzić punktualnie i wezwać innych do walki z marnotrawstwem czasu.

Dołożyć starań, aby wewnętrzne szkolenie bankowe przebiegało sprawnie, z korzyścią dla pracowników i instytucji.

Przystępując do międzyoddziałowego współzawodnictwa pracy z Oddziałami NBP w Pabianicach i Piotrkowie, pracownicy postanowili sprawdzić trafność obliczeń współczynników czasu i norm wydajności pracy.

Wszyscy pracownicy dodatkowo złożą na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy — zgodnie z uchwałą prezydium Koła SFOS przy NBP z dnia 28. 3. 50 r. 0,5 proc. uposażenia mies. brutto.

Na naradzie wszyscy pracownicy postanowili jednomyślnie podpisać rezolucję, solidaryzującą się z uchwałami Kongresu Pokoju w Sztokholmie.

J. Z.

Ob. Dyonizy ma głos...



Wszystko w Tomaszowie, co żyje, grupuje się przy zbiegu Placu Kościuszki i ul. Antoniego, aby, że tak powiem, asystować przy nauce chodzenia.

We wtorek nad wieczorem, mimo, że to pogoda nie była nadzwyczajna, na jednym tylko narożniku (tym przy aptece) naliczyłem 68 osób, które w sposób doskonały tamowały ruch, przyglądając się, jak ORM-owcy napominali tych, którzy w dalszym ciągu chodzą tak, jak im jest wygodniej, a nie tak, jak trzeba.

I cieszy się bractwo, że to niby Tomaszów trochę w górę poszedł, bo nie tylko w Warszawie i Łodzi, ale i w naszym mieście trzeba pod kątem prostym i to na narożnikach przekraczać ulicę, cieszy się, ale naukę traktuje nieco niepoważnie.

Nauka chodzenia ma, że tak powiem, na celu zlikwidowanie dotychczasowego bałaganiku, panującego na ulicach i zwiększenie bezpieczeństwa. Jest ona prowadzona w interesie tych, którzy właśnie gwiżdżą sobie na białe linie i w dalszym ciągu łażą, nierzadko złośliwie, akurat tak, jak nie wolno.

Toteż, uważacie, mimo, że ja to jednak spokojny człowiek jestem, wcale bym nie oponował, gdyby tego rodzaju typkom płci obojga, których niczym nie nauczysz, już w tej chwili, jeszcze przed zakończeniem okresu nauki, zaaplikować mandacik karny. Bo przecież nie róbmy z nauki chodzenia farsy i traktujmy ją tak na serio, jak na to zasługuje.

I jeszcze jedno: tydzień nauki miał objąć nie tylko pouczanie przechodzenia przez jezdnię. Jeśli była mowa o nietarasowaniu chodników, to dlaczego tolerowane są tego rodzaju zbiegowiska, jakie obserwujemy u wylotu Placu Kościuszki?... Dlaczego?...

„Sztandar Młodych"

orężem walki i mobilizacji młodego pokolenia

„Odczuwaliśmy dawno potrzebę powstania młodzieżowego dziennika i dlatego z radością witamy wiadomość, że już pierwszy jego numer ukaże się w dniu Święta klasy robotniczej" — mówił tow. Kuć na zebraniu dyskusyjnym w Handlówce, poświęconym sprawie dziennika.

Brak było nam młodzieżowego pisma, które by w sposób prosty, zrozumiały, jasny podawało zagadnienia i problemy, które nas interesują. Dziennik młodzieżowy da nam możność wszechstronnego wychowania i mobilizowania mas młodzieży, zapewni należyty codzienny jej związek z życiem; pomoże w kształtowaniu wyższego stylu pracy, pomoże w walce z wrogiem klasowym" — mówili inni. Wszyscy stwierdzali potrzebę i celowość wydawania młodzieżowego dziennika.

Dziennik ten stanie się orężem walki. Pomoże mobilizować młodzież do walki o wykonanie Planu Sześcioletniego, do walki o pokój, walki o socjalistyczne jutro.

Lecz dziennik tylko wtedy spełni swe zadanie, tylko wtedy stanie się kolektywnym propagandzistą i kolektywnym organizatorem, kiedy będzie jak najściślej związany z codziennym życiem młodzieży, związany z organizacją młodzieżową, kiedy współredagować go będą szerokie rzesze młodzieżowe.

Na terenie naszego miasta odbyło się już szereg zebrań dyskusyjnych na których członkowie organizacji deklarowali zaprenumerowanie swego dziennika, a na terenie Handlówki zobowiązała się do prenumeraty również młodzież niezorganizowana, co winno stać się przykładem dla innych młodzieżowych ośrodków. Cały szereg organizacji ZMP-owskich przekroczyło już zakreślony plan prenumeraty i w dalszym ciągu zamierza go powiększać.

Atrakcyjnością młodzieżowego pisma będzie między innymi dział „Głosy z terenu" — dział korespondencji. Umożliwi on wymianę doświadczeń między kołami ZMP, między poszczególnymi ośrodkami młodzieżowymi.

Do działu tego należy i trzeba będzie pisać. Pisać o pracy, o sukcesach i niedociągnięciach. Toteż przy Zarządzie Miejskim ZMP powołane zostało do życia koło korespondentów „Sztandaru Młodych", do którego może się wpisać każdy, a bliższych informacji udziela kol. Kuć z Liceum Handlowego.

Za kilka już dni ukaże się pierwszy numer „Sztandaru Młodych". Ten pierwszy numer winien rozejść się w jak największej ilości egzemplarzy i dlatego też w dniu 1 Maja nie może zabraknąć w kolportażu ulicznym ani jednego aktywisty ZMP-owskiego.

(p)

Powołanie lokalnego komitetu

Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Onegdaj w lokalu prezydium MRN odbyło się organizacyjne posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, jaki obchodzić będziemy w dniach od 1 do 7 maja br.

Po powołaniu do życia prezydium Komitetu i sekcji: propagandowo-prasowej, kiermaszowej, imprezowej i oświatowej, zebrani omówili ramowy plan akcji tygodnia na terenie naszego miasta.

Program przewiduje szeroko zakrojoną akcję kolportażu prasy i książki za pośrednictwem ulicznych i fabrycznych stoisk z wydawnictwami, organizowanie pogadanek na terenach szkół, wystawę gazetek ściennych połączoną z wystawą książki i kiermaszem książkowym, wyjazd zespołów świetlicowych do okolicznych wsi i osiedli, ożywienie akcji zwalczania analfabetyzmu.

Redakcja „Głosu Tomaszowskiego" w ramach Tygodnia organizuje przy współudziale fabrycznych zespołów świetlicowych żywą gazetkę, która wystąpi w większych zakładach pracy, a dla młodzieży i szerokiej publiczności w sali Powiatowego Domu Kultury.

Głównym zawołaniem Tygodnia jest hasło: *„Oświata, książka, prasa — orężem w walce o pokój"*

Walne Zebranie Oddziału Towarzystwa Ochrony Zwierząt

Dnia 28 kwietnia br. o godzinie 18 w sali Gimnazjum Handlowego przy ul. Antoniego 29 odbędzie się walne zebranie członków miejscowego oddziału Towarzystwa Ochrony Zwierząt.

Zarząd prosi o liczne przybycie na zebranie tak członków Towarzystwa jak i sympatyków spośród starszego społeczeństwa i młodzieży.

Śladem naszych artykułów

Ławki są — fontanny porządkują się

Możemy z przyjemnością stwierdzić, iż następnego dnia po wydrukowaniu przez nas listu jednego z czytelników, mówiącego o braku ławek w parku, na ul. Antoniego i Placu Kościuszki — ławki zostały wystawione.

Gorzej było z porządkowaniem fontann na Placu Kościuszki, gdyż tę sprawę trzeba było przypominać dwa razy, lecz i ona została w tych dniach załatwiona. Baseny zostały oczyszczone, płyty marmurowe przymocowane do brzegów basenów, studzienki zakryte.

Młodzież Wilanowa wybiera nowe władze

Zakładowa konferencja ZMP, Fabryki Sztucznego Jedwabiu, zgromadziła około 250 zorganizowanej młodzieży robotniczej. W prezydium, obok przedstawicieli Zarządu Miejskiego ZMP, przedstawicieli Partii, zasiedli — przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP — **kol. Antoniewicz oraz** młodzieżowi przodownicy społeczni i przodownicy pracy: **kol. Makowski, Aniela Zganiecz i Cecylia Kotlińska.**

Po objęciu przewodnictwa przez **kol. Rogalę** i wygłoszeniu referatu przez przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP — **kol. Jankowskiego**, w którym mówca nakreślił zaszczytne zadania młodzieży ZMP-owskiej w realizacji Planu 6-letniego i podkreślił w związku z tym doniosłość odbywanej konferencji — sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacji fabrycznej, złożył **kol. Żelewski.**

Sprawozdawca poddał analizie wszystkie osiągnięcia i wszystkie niedociągnięcia w pracy organizacji, kierownictwa organizacji i szerokich rzesz młodzieżowych, a po pogłębieniu porusza nych spraw w dyskusji, w której zabierali głos kol. kol.: **Kapusta, Gierach, Zganiacz, Bielawski, Kotlińska, Malej Kaczmarek, Goździk** — część z nich znalazła wyraz w uchwałach, które konferencja przyjęła jako wytyczne dla dalszej pracy.

M. in. uchwałami spotykamy takie, jak:

Wciągnąć do pracy w organizacjach młodzieżowych przodowników pracy, podnieść ilość uczestników młodzieżowego współzawodnictwa, polepszyć jego wyniki, tak jakościowe, jak i ilościowe; dać większy wyraz zainteresowania się sprawami szkolenia ideowo - politycznego przez zwiekszenie frekwencji na kursie II stopnia i usprawnienia działalności kursów stopnia I; wprowadzić na właściwe tory prace hufców SP; zwiększyć ilościowe ekipy łączności miasta ze wsią oraz odpowiednio je przeszkolić; wreszcie — zwiększyć poczytność prasy młodzieżowej.

Do nowych władz organizacji zostali wybrani: kol. kol.: **Rogala, Kapusta, Makowski, Pietruszczak, Rożnowska, Kotlińska, Gierach. Kszczot i Bielawski.**

Do soboty

zgłaszamy gazetki na wystawę

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w przyszłym tygodniu otwarta zostanie kolejna trzecia na terenie naszego miasta wystawa gazetek ściennych.

W wystawie mogą brać udział obok gazetek fabrycznych i zakładowych również młodzieżowe gazetki ścienne ZMP i SP.

Wszystkie komitety redakcyjne, które mają zamiar zgłosić swe gazetki do wystawy — proszone są o telefoniczne powiadomienie o tym redakcji „Głosu" (telefon Nr. 250) do dnia 29 bm., godz. 15 włącznie.

Gazetki nie zgłoszone do tego terminu — nie będą mogły brać udziału w wystawie.

Łańcuch ofiar na fundusz TBS

Arnold Chanecki wpłacił zł 500 i wzywa pracowników referatu Kontroli Ubezpieczalni Społecznej.

Eugeniusz Bobołowicz wpłacając zł 300 wezwał: Antoniego Łozińskiego, Wacławę Chałubińską i Wacławę Lasotę.

Wacław Bulkiewicz wpłacił na fundusz TBS zł 1.000 i wezwał: Stanisławę Komar i Romana Tarkowskiego.

Wacław Kotarski wpłacił zł 200 i wezwał: Henryka Wójcika, Mariana Zerka i Stefana Reszkego.

Helena Dzikówna wpłacając zł 200 wezwała: Wincentynę Konewkę, Aleksandra Tomasika i Jadwigę Kupczyńską.

Maria Cyngler wpłacając zł 200 wzywa: Filomenę Olejnik, Zofię Bałaban i Stefanię Jarosz.

Ryszard Oyrzanowski wpłaca zł 200 i wzywa: Irenę Gęsicką i Antoninę Rybak.

Irena Dylewska wpłaca zł 200 i wzywa: Janinę Nyks, Urszulę Donarską i Danutę Brzezińską.

Józef Jóźwik wpłacając zł 200 wzywa: Jana Mendyka, Jana Polaka i Jana Błaszczyka.

Jan Banaszczak wpłaca zł 200 i wzywa: Stanisława Goździka z PFFT Nr 2 oraz Wacława Kolodziejczyka i Jana Milczarka z PZPW Nr 29.

Józef Gajak wpłaca zł 200 i wzywa: Władysława Gielzaka i Stefana Wilczaka.

Stnisław Błaszczyk wpłacił zł 200 i wezwał: Michała Prewego, Jana Śliwińskiego i Józefa Macka.

ŁAŃCUCH MŁODZIEŻOWY

Romuald Koska wpłaca zł 150 i wzywa: Barbarę Sobkiewicz, Janusza Kobockiego i Czesława Andrysiaka.

Andrzej Witkowski wpłacił zł 100 i wzywa: Zofię Ladę, Teresę Fajfer i Eugeniusza Mokrogulskiego.

KRONIKA SPORTOWA

ROZWIJA SIĘ SPORT NA WSI

Rząd Polski Ludowej stara się umasowić sport na wsi, wyrazem czego są zakładane liczne zespoły sportowe (L. Z. S.), które zrzeszają w swych szeregach młodzież wiejską. We wsi Godaszewice, gminy Łazisko (7 km. od Tomaszowa) sport objął młodzież całej wioski. Różne były przeszkody, które hamowały rozwój sportu w wymienionej wsi. Ale dla chcącego nie ma nic trudnego, więc młodzież wspólnym wysiłkiem zdobywała sprzęt sportowy.— Pierwszą piłkę otrzymała młodzież od redakcji „Świata Młodych", drugą kupiła za własne pieniądze, a trzecią otrzymała od Z. S. Ch.

Młodzież chcąc uczcić Święto Klasy Robotniczej sama zbudowała boisko do piłki nożnej i siatkówki oraz postanowiła zbudować boisko do kosza.

Po tygodniowej pracy, czy to na roli, czy w nauce, młodzi miłą znajdują rozrywkę w sporcie.

ZWIĄZKOWIEC SZYKUJE SIĘ NA „KOLEJARZY"

W najbliższą niedziel· jednostka „Związkowca" rozegra swój kolejny mecz o mistrzostwo klasy A z łódzkim „Kolejarzem", który w tej chwili kroczy na czele tabeli, nie tracąc w wiosennej rundzie ani jednego punktu.

Nasi chłopcy obiecują, iż... przywioza z Łodzi dwa punkty. Czy im sie to uda?... Chcielibyśmy tego tymbardziej, że jak dotychczas „Związkowiec" w obecnej rundzie nie przegrał meczu, oddając dwa punkty jedynie na skutek dwu remisów: z ŁKS-em i Concordią.

W niedzielnym meczu zapowiedziany jest występ nowopozyskanego dla naszej drużyny Anioły z Poznania (brat reprezentanta Pol..ki), który podobno został już zatwierdzony dla „Związkowca". Anioła zagrałby na stanowisku kierownika ataku.

Czy optymistyczne horoskopy zawodników „Związkowca" sprawdzą się — zobaczymy w niedzielę w Łodzi.

SPP Nr 53 — „ZWIĄZKOWIEC" 2:5 (1:4)

W towarzyskim spotkaniu piłki nożnej juniorzy „Związkowca" wygrali z drużyną SPP Nr. 53 w stosunku 5:2, do przerwy 4:1.

Bramki uzyskali Błaszczyk — 2, Perzanowski, Wojciechowski i Ochman po 1, a dla pokonanych — Bardziński — 2.

Sędziował Kierak.

GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE WYGRYWA

W spotkaniu piłki nożnej rozegranym między reprezentacjami Gimnazjum a Liceum Ogólnokształcącego — lepsi okazali się chłopcy z Gimnazjum, zwyciężając swych starszych kolegów w stosunku 4:1, do przerwy 2:1.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 27 kwietnia 1930 r.

ŚMIERĆ NA BOISKU SPORTOWYM

Podczas meczu piłki nożnej na boisku Warty w Częstochowie — zerwała się nagle burza z piorunami. Jeden z piorunów zabił na miejscu gracza Bodziszewskiego oraz kontuzjował ciężko dwanaście osób spośród publiczności.

KAWALERIA PANA DZIEDZICA

Właściciel majątku Weroniki, gminy Rozprza — pan dziedzic Wünsche zorganizował własnym sumptem oddział kawalerii. Oddział liczy w obecnej chwili 20 koni i ludzi. (Rep.).

KRYZYSOWE TARGI W POZNANIU

Międzynarodowe Targi w Poznaniu — otwarte w dniu dzisiejszym — pisze „Republika" — przebiegać będą również pod znakiem kryzysu. Europa zbiedniała do ostatecznych granic. Obroty spodziewane są w stopniu minimalnym. Każdy by chciał coś sprzedać, ale nabywców brak.

WSTRZYMANIE PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło „blokadę wyjazdów służbowych". Z powodu braku „płynnych środków" — nie należy zezwalać urzędnikom na wyjazdy służbowe.

BEZROBOTNI ATAKUJĄ MAGISTRAT

Na skutek ciężkiej sytuacji finansowej magistratu łódzkiego — rozpoczęcie robót sezonowych odwleka się z dnia na dzień. Bezrobotni, którzy liczyli na jakieś zatrudnienie — gromadzą się codziennie przed magistratem, domagając się pracy i chleba.

W dniu wczorajszym znów interweniowała policja, która rozproszyła „zbyt natrętnych i niecierpliwych sezonowców."

ULOTKI I SZTANDARY

„Żywioły komunistyczne" rozrzucają ostatnio masowo wśród bezrobotnych robotników łódzkich odezwy i ulotki, wzywające do licznych demonstracji pierwszomajowych. W kilku punktach miasta, a między innymi na Radogoszczu, na Chojnach, a nawet na skrzyżowaniu ul. Cegielnianej i Piotrkowskiej zawieszono na drutach tramwajowych sztandary komunistyczne. Policja poszukuje sprawców. (Kur. Łódzk.)

KRADZIEŻ PIÓRA Z LOCARNO.

Złote pióro, którym dokonano podpisania traktatu w Locarno — zostało skradzione w tajemniczy sposób. Policja holenderska ostrzega jubilerów przed kupnem pamiątkowego pióra.

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

„ARLEKIN"
Dziś, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

Program na czwartek, 27 kwietnia

12.04 Dziennik. 13,30 Koncert. 14,00 Kronika rumuńska. 14.20 (Ł) Muzyka. 15,30 Aud. dla świetlic dziec. 15,50 Muzyka. 16.00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) Reportaż ze świetlicy PZPJG Nr 8 „O przygotowaniach do Święta 1 Maja". 16,45 (Ł) „O rozwoju krosna tkackiego. 17,00 27 aud. z cyklu: „Słuchamy muzyki". 17,40 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — aud. w opr. mgr. M. Drobnera. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) „Pieśni masowe" — w wyk. ork. i chóru P. R. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 „Orlęta Rewolucji" — słuchowisko. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 Koncert wiecz. 21.30 Muzyka Bacha. 22,00 „Proroctwa pana Bronczka" — opow. J. Drdy. 22,20 (Ł) Felieton filmowy J Stefańskiej pt. „Strój galowy". 22,30 (Ł) Kwadrans melodii tanecznych. 22,45 (Ł) W aud. poet. „Kantata Pierwszomajowa" — w opr. St. Wygodzkiego. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka kameralna.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat" dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30. 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kwiat miłości" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

WYŚCIG Trybuny Ludu i Rudego Prava

Mistrz Polski Jerzy Bek

typuje przypuszczalnych zwycięzców wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu", oraz przypuszczalnych triumfatorów etapu Warszawa—Łódź

Jak typować? Kto ma szanse na zdobycie trzech pierwszych miejsc w etapie Warszawa — Łódź? Oto pytania, którymi zasypują nas czytelnicy w związku ze zbliżającym się wyścigiem kolarskim „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu", no i ze zbliżającym się ostatecznym terminem nadsyłania kuponów na nasz konkurs sportowy (30 bm.).

Aby ułatwić typowanie tym, którzy pragną wygrać jedną z cennych nagród, jak na przykład rower turystyczny, zwróciliśmy się do mistrza Polski w kolarstwie torowym, Jerzego Beka z pytaniem, co sądzi o tegorocznym wyścigu Warszawa — Praga i jak osądza szanse poszczególnych drużyn?

BEK ZAZDROŚCI SZOSOWCOM

— Nie przypuszczam — mówi Bek — aby znalazł się w Polsce choć jeden miłośnik sportu, którego nie interesowałby wyścig kolarski „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu", choćby już tylko od strony czysto sportowej, wyczynowej. Jako kolarz torowy zazdroszczę bardzo swym kolegom z szosy tej wspaniałej imprezy i rokrocznie nie tylko pasjonuję się tym wyścigiem, ale i jednocześnie przeżywam cichą... tragedię, że ja, jako sprinter, nie mam takiego pola do popisu.

KONKURENCJA BĘDZIE SILNIEJSZA

— Wróćmy jednak do tegorocznego wyścigu — mówi nasz rozmówca. — Według mnie, konkurencja w tym roku będzie silniejsza, niż w latach poprzednich. Do pierwszego miejsca, według mnie, pretendować w tym roku winny ekipy: duńska, francuska, czechosłowacka i włoska, jeśli ta ostatnia będzie startowała w wyścigu. Nie powinniśmy również zapominać o Rumunach. Niemcy to wielka niewiadoma...

ROZWAŻAMY SZANSE

— Jeśli chodzi o eliminacje do wyścigu — podejmuje dalej naszą rozmowę torowy mistrz Polski — to kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie osiągnęli jakiegoś rewelacyjnego czasu, ale nie wiadomo, w jakich warunkach odbywał się ten wyścig. Przypuszczam jednak, że ekipa Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie reprezentowała poziom niezły.

REWELACYJNY CZAS WĘGRÓW

— Rewelacyjny czas osiągnęli na eliminacji kolarze węgierscy. Szybkość 40,900 m. na godzinę jest naprawdę imponująca, ale nie zapominajmy, że to była tylko eliminacja. W każdym bądź razie Węgrzy powinni być lepsi, niż w roku ubiegłym.

BEK STAWIA NA DANIĘ

— Na zwycięzcę tegorocznego wyścigu, ja osobiście typuję Danię — mówi Bek. — Jeśli pojadą zespołowo, powinni wygrać wyścig. Jeśli chodzi natomiast o etap Warszawa — Łódź, który, jak wiemy, nie jest specjalnie długi i posiada dobrą nawierzchnię, to tu pierwszą rolę odegrają drużyny najszybsze. Do takich drużyn należeć będą, przypuszczam, duńska, francuska i czechosłowacka. Nasza ekipa powinna wygrać swe walory na etapach dłuższych o gorszej nawierzchni.

KILKA SŁÓW O NASZEJ DRUŻYNIE

— Co do składu naszej drużyny — kończy nasz rozmówca — nie mam poważniejszych zastrzeżeń. Pewne obiekcje mam jedynie co do Królikowskiego. Wydaje mi się, że ze względu na jego młody wiek, wyścig będzie dla niego za ciężki. Wymianę Micha na Gabrycha uważam za dobre posunięcie. Według mnie Gabrych bezwzględnie jest lepszy od warszawianina.

DALSZE WYPOWIEDZI W NASTĘPNYCH NUMERACH

Dalsze wypowiedzi na temat szans poszczególnych drużyn w tegorocznym wyścigu kolarskim „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" oraz ich szans, dotyczących drugiego etapu — tego etapu ze względu na nasz konkurs, najważniejszego dla łodzian, zamieszczać będziemy kolejno, aż do chwili zamknięcia konkursu, tj. do dnia 30 bm.

Finowie, Duńczycy i Anglicy przybyli już do Warszawy!

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyły już pierwsze drużyny zagraniczne na Wyścig Pokoju, organizowany przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo". We wtorek po południu na lotnisku Okęcie wylądowali kolarze Danii i Finlandii. Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele GKKF, Komitetu Wykonawczego Wyścigu, redakcji „Trybuny Ludu", Zw. Rady K. F. oraz ZMP.

Pierwszym zespołem zagranicznym, który przybył na wyścig w komplecie, jest robotnicza reprezentacja Danii. W skład jej wchodzą zawodnicy: **Eniborg — lat 29, stolarz; Z. Andersen — lat 28, kucharz; Ammentorp — lat 27, robotnik składu opałowego; Roepke — lat 27, tokarz; Nielsen — lat 30, ramiarz-brązownik; Oestegaard — lat 26, listonosz.**

Wraz z ekipą przybył kierownik kolarzy duńskich — E. Andersen, mechanik — Hausen i masażysta — Christensen.

Kolarze duńscy nie mieli żadnych zawodów eliminacyjnych przed wyjazdem do Polski, a skład drużyny, najsilniejszej obecnie — jak twierdzą zawodnicy — ustalony został na podstawie zeszłorocznych wyników. Kolarze duńscy przeszli już w tym roku bardzo staranny trening, w czasie którego przejechali około 3.000 km. Najlepszy z nich jest zeszłoroczny mistrz torowy świata K. Andersen, który w ubiegłym roku wygrał również 25 wyścigów jednoetapowych.

Najdłuższym wyścigiem w Danii są zawody 3 etapowe, przy czym każdy z nich ma 250—300 km. Dwa ostatnie etapy w tym wyścigu — na 250 i 309 km wygrał w ubiegłym roku Andersen. W dłuższym wyścigu czołowy kolarz duński jeszcze nie startował.

Tym samym samolotem, co Duńczycy, przyleciało również trzech kolarzy robotniczej reprezentacji Finlandii: **Punkkinen, Kasslin i Niemi.** Przybył również kierownik ekipy TUL — Penkhuri oraz mechanik — Gabrielson. Trzej dalsi zawodnicy fińscy: **Salminen, Laine i Maekila** oraz masażysta pozostali w Kopenhadze, ze względu na brak miejsca w samolocie. Przylot ich był spodziewany w środę.

We wtorek, o godz. 17.50, na lotnisku Okęcie wylądowała robotnicza reprezentacja Anglii, która weźmie udział w Wyścigu Pokoju, organizowanym przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo". W skład ekipy wchodzą następujący zawodnicy: **Hook, Jones E., Russel, Saunders. Spragg. Welsh.**

Wraz z zawodnikami przybyli: kierownik ekipy — Jones Ralph, mechanik — Birch i masażysta — Fearnley.

Ekipa angielska zatrzymała się w Hotelu Bristol.

Uwaga, sędziowie piłkarscy!

Plenarne zebranie sędziów piłki nożnej okręgu łódzkiego odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 18.00 w sali przy ul. Tymienieckiego 5. Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Akademie Sportowe

Na podstawie Uchwały Prezydium z dnia 20 kwietnia 1950 roku, członkowie WKKF w pełnym składzie wezmą udział w Akademii Sportowej, organizowanej w dniu 28 kwietnia 1950 r. o godzinie 18.30 w sali teatralnej ORZZ z okazji Święta 1 Maja. Referat wygłosi wice-przewodniczący WKKF, ob. J. Wołczyk.

* * *

W dniu 28 kwietnia rb. o godz. 18.30 KS Związkowiec-Zryw w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82, urządza uroczystą Akademię w związku ze Świętem 1 Maja.

Zbiórka członków Klubu na pochód 1 Majowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 maja, godz. 7 rano, w lokalu klubu.

Obecność członków na Akademii i w pochodzie obowiązkowa.

Pamiątkowe znaczki z wyścigu Warszawa-Praga są już w sprzedaży

Od dwóch dni przy ulicy Sienkiewicza 11 trwa zbiorowa przedsprzedaż biletów ulgowych dla młodzieży i biletów normalnych na zakończenie etapu Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa—Praga.

Od wczoraj w punkcie przedsprzedaży można już nabyć pamiątkowy znaczek wyścigu, artystycznie wykonany w metalu. Cena znaczka 200 zł. Ponieważ ilość znaczków jest ograniczona radzimy szybciej się w nie zaopatrzyć.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców na etapie Warszawa-Łódź?

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....
Imię ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
....

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D1-10573

S. Dikowski 2)

BERI-BERI

Był to poważny, bardzo roztropny Syberyjczyk, o twarzy zrytej ospą, o białych brwiach i dobrym, nieco sennym uśmiechu, którym odpowiadał na wszystkie przycinki Saczkowa i kucharza. Prócz wielkiej powolności, charakterystycznej dla człowieka stepu cechowała go siła wołu, którą zresztą nigdy się nie chełpił.

Pamiętam wypadek, kiedy zanurzony po pas w wodzie, Szyrokich przenosił z szalupy na brzeg dwunastopudową kotwicę. A było to po deszczu, na oślizgłych wielkich kamieniach.

Na „Śmiałym" pracował jako sternik.

Stukając butami, Szyrokich przeszedł po pokładzie szkuny, podniósł matę i przykucnął przed lukiem.

— Który z was jest sindo? — zapytał rzeczowym tonem. — zbieraj ludzi i wychodź szybko na pokład.

W odpowiedzi z luku na rufie wydarł się jęk.

Widzieliśmy, jak Szyrokich, przerzucił nogi i z trudem przecisnął się przez wąski otwór. W ładowni powstał hałas, potem od razu zapadła cisza.

Przekonał! — powiedział Saczkow uśmiechając się.

Ale Szyrokich nie wracał. Szkuna jak przedtem wydawała się martwa. Na pokładzie błyszczała sucha łuska wątłusza. Tylko kilka jaskrawych fundosi, przywiązanych sznurkami do lin, świadczyło o tym, że na statku są ludzie.

Wreszcie Szyrokich wylazł z ładowni. Był jeszcze bardziej czerwony niż zwykle i ostrożnie, niczym jadowitą gadzinę, trzymał w wyciągniętej ręce jakąś kartkę.

— Towarzyszu lejtnancie — rozległ się jego tubalny głos jeszcze z pokładu szkuny. — Czy mogę zameldować? Dokonano oględzin ładowni na rufie. Ujawniono jedenastu drapieżców, w ich liczbie sindo. Trzej mają objawy zakaźne. Pozostali wrzodów na plecach nie mają... Nie chcą się podporządkować. Leżą nago.

— Jakie wrzody... O czym mówicie?

— To najpewniej dżuma... Okropnie jęczą.

— Co wy wygadujecie — oburzył się Kołoskow. Był w nowym mundurze z dwoma złotymi galonami i w czapce ze świeżym wierzchem. — Chodźcie tu... Nie... stójcie na miejscu: Pokażcie list.

„Pomóżcie. Zakaźne. Syberyjska dżuma. Bardzo prosimy o ruskiego doktora".

Gdyby Japończycy postawili sobie zadanie wytrącić Kołoskowa z równowagi, lepszego środka nie mogliby wymyśleć. Odważny marynarz Bałtyku, mężny człowiek o zahartowanym i nieugiętym charakterze, jak dziecko bał się wszystkiego, co trąci szpitalem. W dwudziestym roku życia Kołoskow po raz pierwszy dowiedział się na froncie od wojskowego felczera o bakcylach chorobotwórczych — nosicielach tyfusu. Dowcipniś, o doskonałym zdrowiu, wyśmiał wykładowcę wobec wszystkich obecnych (w owych latach Kołoskow był pewien, że przyczyną wszystkich chorób jest wilgoć). Lecz kiedy uparciuch ujrzał przez mikroskop kroplę wody z własnej manierki, zdębiał. Sam się przyznał, że jakby weń „pocisk huknął".

Dziwne hordy laseczek, kuleczek, punkcików oszołomiły wyobraźnię marynarza. Jako człowiek wojskowy, przywykły postępować bez ogródek, Kołoskow postanowił działać natychmiast, zanim „gadziny", od których się wszędzie roiło, doprowadzą marynarza do mogiły.

Zaszczepił sobie ospę na obu rękach, zaopatrzył się w butle jodyny i zaczął starannie smarować swoje i obce zadraśnięcia. Żmija nad czarą[1] stała się w jego oczach symbolem najwyższej mądrości ludzkiej.

Od tego czasu upłynęło przeszło dwadzieścia lat, lecz jeśli spotkacie kiedykolwiek marynarza, który pije przegotowaną wodę lub obiera jabłko, to będzie to na pewno Kołoskow.

Zupełnie zrozumiałe, że przy słowie „dżuma" dowódca zdetonował się trochę. Gdyby drapieżcy rozpoczęli ogień lub usiłowali ujść sprzed nosa, Kołoskow znalazłby natychmiast wyjście z sytuacji. Lecz teraz, patrząc na pusty pokład szkuny, dowódca mimo woli zamyślił się. Doświadczenie i wrodzona ostrożność nie pozwalały mu ufać temu, co było napisane w kartce.

— Zameldujcie... Jakie objawy zauważyliście?

[1] Żmija i czara — emblemat pracowników medycznych.

(C. d. n.)